

Aleksander Wilkoń

Język a styl tekstu literackiego

Język Artystyczny 1, 11-21

1978

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

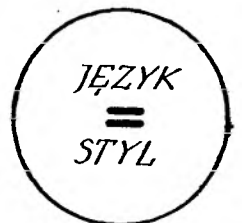
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Język a styl tekstu literackiego

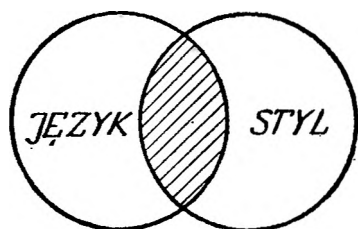
1. W bardzo wielu polskich i obcych pracach oba te zasadnicze pojęcia były rozmaicie definiowane lub używane bez próby określenia ich znaczenia. Zwłaszcza literatura naukowa dotycząca stylu, którym zajmowano się bądź od strony językoznawczej, bądź literackiej, czy też — dość szeroko rozumianego — pogranicza między tymi dyscyplinami, jest ogromna i prezentuje różnorodne ujęcia. Nie wchodząc w omówienie historii i stanu badań nad językiem i stylem literatury, przejdę od razu do zarysowania wstępnej koncepcji tyczącej się tych pojęć.

Ogólne przesłanki wyjściowe są następujące: 1) odrzucamy synonimiczne utożsamianie tych pojęć, z jakim mamy często do czynienia w pracach traktujących o języku (stylu) artystycznym, 2) odrzucamy koncepcje traktujące styl jako zjawisko częściowo językowe, 3) odrzucamy ujęcia przeciwstawiające oba te pojęcia, 4) traktujemy styl jako zjawisko w pełni językowe, dzielając w tej mierze zdanie wielu badaczy (aczkolwiek różnić się będziemy w wielu kwestiach dotyczących językowych wyznaczników stylu i jego charakteru), 5) traktujemy styl jako zjawisko zrosnięte nie z cząstkowymi składnikami języka, ale z danym typem komunikatu językowego, słowem pojęcie stylu będziemy odnosić do tekstu (lub jego fragmentu) oraz do zespołu tekstów (w sensie przenośnym też do pisarzy, całych prądów czy epok literackich, np. styl Adama Mickiewicza, styl baroku itp.).

Graficzne ujęcie głównych koncepcji dotyczących wzajemnego stosunku tych pojęć przedstawiają rysunki 1—4.

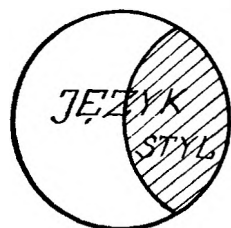
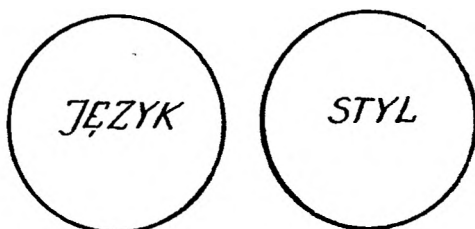


Rys. 1. Język literatury jako pojęcie tożsame ze stylem



Rys. 2. Styl jako zjawisko częściowo językowe; język jako zjawisko częściowo stylistyczne

Rys. 3. Język i styl jako dwie odrębne płaszczyzny tekstu



Rys. 4. Język jako pojęcie szersze niż pojęcie stylu

Rysunek 4 ilustruje naszą koncepcję, gdzie styl jest pojęciem węższym, język szerszym. Mówiąc o s t y l u będziemy mieć na myśli szczególny typ zjawisk językowych, mówiąc o języku — zjawiska językowe, które tylko częściowo mają charakter stylistyczny. Oznacza to, że dziedzinę stylu traktujemy jako dziedzinę językoznawczą.

2. Podstawowym problemem (skoro styl traktujemy jako zjawisko językowe) będzie pytanie, czym jest język utworu literackiego. Przyjrzyjmy się ważniejszym ujęciom tego zagadnienia.

2.1. W wielu tradycyjnych rozprawach językoznawczych przez wyraz język rozumiano praktycznie zespół wybranych cech fonetycznych, form fleksyjnych, słowotwórczych i składniowych oraz pewien zasób wyrazów występujących w utworach danego pisarza. Przedmiotem opisu nie był całokształt materiału gramatycznego i leksykalnego (z takim globalnym ujęciem spotykamy się w nowszych pracach), ale wybrane jego elementy. W grę wchodziły głównie różne osobliwości językowe (np. dialektalne, archaiczne, regionalne) opisywane pod kątem genetycznym, a wyodrębniane ze stanowiska współczesnej normy językowej badacza (rzadziej pod kątem języka epoki, w której żył dany twórca). Były to prace materiałowe, przy czym część wyekscerpowanych

form prezentowała wybrane elementy „langue”, część — właściwości osobniczego języka pisarza (np. neologizmy). Prace te powstawały w cieniu gramatyki historycznej i historii języka, a także dialektologii.

2.2. W nowszych pracach, opartych na metodach ilościowych, przedmiotem obserwacji jest cały materiał językowy zawarty w tekście lub w jego próbkach badany pod kątem częstości występowania danych kategorii wyrazowych (części mowy), wyrazów, form składniowych, morfologicznych, a także — przeważnie w analizie tekstów poetyckich — frekwencji danych fonemów. Niewątpliwą zaletą prac tego typu jest to, iż są one zorientowane na globalne ujęcie języka, przynajmniej w pewnej jego warstwie, np. fonologicznej czy składniowej. Ale wskazać też musimy na ich poważne niedostatki: a) traktowanie tekstu jako mechanicznego zbioru znaków i form językowych; b) ujmowanie tekstu jako bytu jednolitego, gdy w istocie jest on częstokroć tworem synkretycznym, prezentującym różne odmiany gatunkowe wypowiedzi, a także — że posłużę się tu terminem Michała Bachtina — różne „obrazy języków”, np. socjolektów; c) pomijanie analizy jakościowej danych składników języka, a szczególnie ich funkcji w tekście.

2.3. Wymienione typy prac łączą ze sobą pewne wspólne cechy: 1) i jedne, i drugie atomizują tekst na dane jednostki systemu językowego, 2) traktują dane hierarchie językowe (np. płaszczyznę leksykalną czy składniową) z osobna, w izolacji od innych płaszczyzn językowych tekstu, 3) poprzestają na opisie składni, pomijając złożone mechanizmy spójności tekstu, 4) pomijają problematykę tekstu literackiego jako komunikatu językowego.

2.4. W pracach wyrastających z koncepcji i inspiracji strukturalizmu pojęcie języka w odniesieniu do wszelkiej wypowiedzi (a więc też do tekstu literackiego) używane jest ogólnie w znaczeniu „parole” (konkretny akt mówienia lub pisanie, mowa jednostkowa). W zasadzie jednak, wychodząc z założenia, że „parole” jest realizacją „langue” (tj. systemu języka stanowiącego sumę tych reguł, które w danej wspólnocie językowej determinują użycie dźwięków i form), strukturaliści ze szkoły praskiej i ich kontynuatorzy kładli nacisk na ponadindywidualny, społeczny aspekt wypowiedzi. Centralnym pojęciem stało się pojęcie języka funkcjonalnego. W odniesieniu do utworów literackich, stanowiących typ wypowiedzi zorganizowanych, tworzących pewną całość strukturalną, zaczęto się powszechnie posługiwać terminami, które obowiązywały na poziomie różnych hierarchii „langue”, takimi jak system, układ binarny, opozycje itp. Doprowadziło to do swoistego pomieszania różnych planów językowych tekstu i włączenia w ich obręb takich składników utworu, jak „fabuła”, „bohater” itp. Nie będziemy się tu zajmować bliżej różnymi próbami ujęcia utworu literackiego w kate-

goriach tak rozumianego „systemu” językowego, poprzestaniemy na następujących konstatacjach, wynikających z doświadczeń strukturalizmu: 1) język tekstu jest pewną całością zorganizowaną, 2) poszczególne elementy językowe nie tworzą zbioru przypadkowego, są ze sobą wzajemnie powiązane i uzależnione, 3) język tekstu literackiego jest realizacją języka funkcjonalnego, 4) jest to język nacechowany, uwydatniający sam znak językowy.

2.5. Przystępując do próby bliższego zdefiniowania pojęcia *język tekstu*, musimy w pierw jasno uzmysłwić sobie, iż przedmiotem naszego zainteresowania nie jest sam język (język w ogóle, język danej społeczności etnicznej itd.), ale jego skonkretyzowana postać — określony typ wypowiedzi — jaką stanowi tekst literacki. Wszystkie wypowiedzi językowe (komunikaty) możemy wstępnie podzielić na: a) teksty, b) wypowiedzi nietekstowe.

Czym jest tekst? Odrzucamy tu różne definicje tego pojęcia: 1) koncepcje językoznawcze, które traktują tekst jako rzecz, jako postać graficzną języka (zapis), a także koncepcje, które traktują tekst jako jedno długie zdanie czy ich mechaniczną sumę, 2) koncepcje literaturoznawczo-tekstologiczne: tekst jako dany wariant (zazwyczaj utrwalony graficznie) utworu literackiego, 3) koncepcje semiologiczne traktujące tekst w bardzo szerokim znaczeniu jako pewną znakową całość, stanowiącą jednostkę komunikacji. Tekstem w tym ujęciu jest zarówno np. *Pan Tadeusz*, jak też obraz, dana instytucja kulturalna (np. Teatr Wielki) itp. Maria R. Mayenowa przyjmuje: „[...] wyraz »tekst« znaczy tyle co pewna całość informująca, przedmiot o charakterze znakowym zorganizowany w pewien sposób, mający swój początek i koniec i przekazujący informację skończoną z punktu widzenia jego nadawcy.”¹ Jest to definicja dość szeroka („przedmiot o charakterze znakowym”), interesuje nas tu tylko tekst jako wypowiedź językowa, przekaz czysto werbalny; pomijamy więc np. „teksty” poezji konkretnej i inne ikonograficzne „przedmioty o charakterze znakowym.” Zgodnie z praktyką filologiczną zakwestionować też musimy rozumienie tekstu jako całości skończonej, mającej początek i koniec. Istnieją bowiem teksty nie skończone, fragmentaryczne, niekiedy drobne urywki, nie mające początku ani zakończenia, części jakiegóś zamierzonej całości czy ocalone szczątki dzieła, wersje wstępne i ostateczne, teksty jednego lub więcej nadawców itp. Przez wyraz „tekst” będziemy więc rozumieć wypowiedź językową daną nam w tej czy innej postaci lub też wyłuskana przez nas z większej całości, której jest fragmentem lub stosunkowo wyodrębnionym składnikiem, w pewien sposób jednak zorganizowaną i nie stanowiącą bezpo-

¹ M. R. Mayenowa: *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 253.

średniego komunikatu językowego określonego przez konstytucję i konkretny akt mowy. Tekst jest typem wypowiedzi „dla kogoś.”

Istnieje wielka różnorodność tekstów. Dla naszych rozważań istotne będzie jednak stwierdzenie, iż poszczególne teksty stanowią pewne rozpoznawalne typy komunikatów, posiadające swoje specyficzne cechy zarówno indywidualne, jak też gatunkowe. Każdy tekst ma swoje językowe wyróżniki, każdy stanowi pewną organizację elementów językowych, niekiedy ściśle skodyfikowaną, inwariantną, „twardą”, niekiedy otwartą, stanowiącą rezultat arbitralnych, mniej lub bardziej „przypadkowych” decyzji jego nadawcy (autora) w wyborze takich czy innych elementów językowych. Składiną tekst prezentuje różne hierarchie języka i jego cechy systemowe, składiną stanowi pewną sumę danych elementów językowych; nas jednak interesują, jak już o tym mówiliśmy, tylko te elementy, które spełniają funkcję tekstotwórczą i które wyodrębniają dany tekst z zespołu innych tekstów. Powtórzmy: zajmujemy się nie językiem w tekście, ale językiem tekstu, mając na uwadze jego poszczególne składniki — ale nie jako elementy same w sobie czy prezentujące system języka („langue”), lecz jako składniki całości.

2.6. Tekst prezentuje różne poziomy języka: fonologiczny, morfologiczny, leksykalny i składniowy (idąc za tradycyjnymi podziałami lingwistycznymi) oraz poziom ponadskładniowy (tzw. poziom wypowiedzi, „le niveau du discours”), **jaki przyjmują niektórzy językoznawcy**. Poziomy te są niezależne, **ujmując rzecz abstrakcyjnie**, od tego czy innego tekstu. Ale każdy tekst stanowi pewną szczególną ich realizację, wynikającą z możliwości kombinowania (praktycznie nie ograniczoną) danych składników języka, a także ich przekształcania (modyfikowania).

Prawie regułą jest zachowanie systemu fonologicznego języka bez zmian. Przekształcenia dokonują się przeważnie na wyższych piętach, głównie w sferze leksykalnej i składniowej. Ograniczone są modyfikacje w zakresie form fleksyjnych i koniugacyjnych oraz w zakresie obligatoryjnych struktur składniowych. Występują one dzisiaj przeważnie w tzw. poezji lingwistycznej i niektórych tekstach poezji konkretnej, a więc w tekstach, które programowo niejako zakładają „obniżanie” schematycznych struktur językowych i próbę tworzenia nowego, uwolnionego z konwencji społecznych języka. W zasadzie większość tekstów stanowi urzeczywistnienie sfery „langue” bez istotnych odstępstw i modyfikacji. Pomiedzy jednak danym typem tekstu a sferą „langue” istnieją dodatkowe uwarunkowania, które sprawiają, iż nie można przejść do porządku dziennego w analizach językowych tekstu nad pozornie neutralnymi formami „langue”. Formy te bowiem mogą określać istotne cechy gatunkowe danego tekstu. Są to uwarunkowania typu:

1) jeśli tekst **A**, to konieczne użycie struktury językowej **x** czy nawet kilku struktur **x**, **z**, **y**, np. jeśli tekst jest narracją bezosobową, relacjonującą zdarzenie z przeszłości, to konieczne jest użycie 3 osoby czasu przeszłego. Tu warto dodać, iż podstawowe formy podawcze wypowiedzi, takie jak narracja, monolog, dialog, należą do form językowych (nie stylistyczno-językowych).

Relacja tego rodzaju jest nieodwracalna, bowiem dane struktury gramatyczne języka mogą być użyte w zgoła odrębnych (w tym wypadku nienarracyjnych) tekstach;

2) jeśli tekst **B**, to przeważnie (ale niekonieczne) użycie form **p**, **r**, **t**;

3) jeśli tekst **C**, to częste użycie form **d**, **e**, **g**.

Zależność pomiędzy danym typem tekstu a systemem języka polegać może na specyficznym układzie danych cech systemowych w tekście, na wyborze i kombinacji tych elementów językowych, które zawierają owe cechy systemowe. Wiele narodowych gatunków poetyckich zostało ukształtowanych na podłożu określonych cech systemowych — np. fonologicznych (akcent, intonacja, iloczasy) — danego języka. Gatunki te ulegały kodyfikacji, tworząc nierzadko bardzo sztywne figury językowe organizację inwencję twórców, ale tworzące w zamian wysoki stopień trudności pisarskich, wymagający doskonałego opanowania modelu.

System języka określa więc w niemałym stopniu strukturę danego typu tekstu. Teksty literackie, a szczególnie poetyckie, mają to do siebie, że „aktywizują” niektóre warstwy i elementy „langue”. Podkreślmy: niektóre, panuje bowiem błędne mniemanie, iż język poetycki aktywizuje wszystkie elementy językowe. Przyznać tu musimy rację Nicolasowi Ruwetowi, który pisał: „Język we wszystkich warstwach zawiera pewien zasób obowiązkowej aparatury, którą stanowią reguły gramatyczne niezbędne dla otrzymania zdań »poprawnych« [...]”²

2.7. Język tekstu stanowi więc pewien zespół znaków i form językowych zorganizowanych w pewną całość wypowiedzeniową i uzależnionych w pewnym stopniu od typu tekstu i jego funkcji. W skład tego zespołu wchodzi elementy neutralne („zwykle”, „przezroczyście”) i elementy nacechowane. Te drugie tworzą składniki stylistyczno-językowe danego utworu.

3. Określiliśmy już w sposób ogólny pojęcie stylu jako zjawisko językowego. Językowość ta wynika z dwu faktów: a) tzw. środki stylistyczne (łącznie ze skomplikowanymi figurami językowymi, jakie tworzy wiele tekstów) są w sensie substancjonalnym środkami językowymi, b) język jest nośnikiem wartości stylistycznych, kształtuje je i określa.

² N. Ruwet: *Językoznawstwo a poetyka*, „Pamiętnik Literacki” LXIII, 1972, s. 266.

Językoznawcze koncepcje stylu, zgodne co do jego językowej natury, różnią się jednak znacznie, a nawet są w wielu kwestiach przeciwstawne. Warto tu jednak dodać, iż niektóre definicje stylu pokrywają się nierzadko ze sobą, mimo oczywistych różnic w zakresie teorii języka głoszonych przez danych badaczy. Wynika to stąd, że istnieją określone cechy stylu, które — niezależnie od takich czy innych koncepcji języka — traktuje się jako bezsporne. Są to: 1) wyróżniający (dystyngtywny) aspekt stylu danej wypowiedzi, 2) jego funkcjonalny charakter, 3) wybór i kombinacja środków językowych jako źródło powstania wartości stylowych wypowiedzi.

Nie wglębiając się w literaturę dotyczącą stylu, zajmiemy się tu jedynie tymi koncepcjami, które różnią się w dość zasadniczych kwestiach. Sprowadzić je można do następujących zestawień:

1) jednostkowy (indywidualny) charakter stylu — społeczny aspekt stylu,

2) styl jako zespół jednostkowych, izolowanych cech językowych wypowiedzi — styl jako układ wzajemnie powiązanych elementów językowych,

3) styl jako wyraz ekspresji (funkcji ekspresywnej i impresyjnej języka) zjawisk emocjonalno-woluntarnych mowy — styl jako zjawisko towarzyszące wszystkim funkcjom języka, w tym także funkcji komunikatywnej,

4) styl jako zjawisko fakultatywne, występujące w określonej grupie tekstów (wybitnych, odbiegających od przeciętności) — styl jako „codzienne oblicze mowy”, stałe zjawisko przypisane wszystkim wypowiedziom,

5) styl jako zjawisko przypisane tekstom (szczególnie literackim) — styl jako szeroko pojęta konkretyzacja języka, synonim „parole”, dotyczący wszystkich społecznych, indywidualnych, funkcjonalnych i gatunkowych odmian językowych,

6) styl jako zespół (czy układ) określonych środków stylistyczno-językowych (np. metafor, onomatopei itd.) — styl jako zespół (układ) szeroko pojętych elementów i form języka (także gramatycznych).

Listę można by wydłużyć o kilka jeszcze opozycyjnych zestawień. Wspomniemy tu tylko jeszcze o różnicach w zakresie pojmowania językowych hierarchii stylu. Część badaczy zamyka granicę zjawisk stylistyczno-językowych na składni (jako najwyższej hierarchii systemu językowego), część otwiera ją na struktury ponadskładniowe.

Wymienione różnice w określaniu danych aspektów stylu wynikają w niemałym stopniu z tego, iż wielu badaczy nie uwzględniało złożoności zjawisk stylistyczno-językowych. Akcentowano nierzadko na podstawie wycinkowych obserwacji i analiz tylko niektóre cechy stylu,

a następnie uogólniano je, co w konsekwencji musiało prowadzić do powstawania definicji dość sztywnych i wąskich.

3.1. Jednostkowy a społeczny aspekt stylu. Jest to antynomia określająca dwoisty aspekt każdej wypowiedzi tekstowej: 1) prezentuje ona elementy gatunkowe wspólne całemu zespołowi tekstów, nie mówiąc już o takich elementach (wyrazy, formy gramatyczne), które są po prostu społeczną własnością języka, 2) dany tekst (a zwłaszcza literacki) zawiera też cechy indywidualne, niepowtarzalne, które sprawiają, iż nie ma dwóch identycznych tekstów. Zarówno cechy gatunkowe, jak też jednostkowe wystąpić mogą w różnym natężeniu i wariantach. I jedno, i drugie mogą być przedmiotem empirycznej i zobiektywizowanej analizy.

3.2. Cechy izolowane a cechy strukturalne stylu. Styl tekstu jest pewną sumą obu tych cech. Nie wszystkie bowiem stylistyczno-językowe środki odgrywają rolę cegiełek budujących większe całości, istnieją cechy nie związane z poetyką dzieła, które mogą mieć całkowicie luźny związek z całą siatką cech określających zasadnicze wyznaczniki stylistyczno-językowe tekstu. Gdyby wszystkie elementy językowe tekstu miały ściśle wyznaczone miejsce i funkcję w utworze, literatura stanowiłaby coś w rodzaju dziecinnej układanki. Pojawienie się danej cechy (czy kilku cech) może być rzeczą przypadku z punktu widzenia całości utworu.

3.3. Ekspresyjność stylu. Za źródło stylu uważa się istnienie w języku szeroko pojętej sinonimii językowej. Niektórzy językoznawcy stosują tu pojęcie wariantów językowych fakultatywnych, występujących na różnych poziomach systemu językowego. Określa się te warianty terminem *w a r i a n t y s t y l i s t y c z n e*, tj. warianty fonetyczne, morfologiczne, leksykalne i syntaktyczne spełniające funkcję ekspresywno-impresywną (emocjonalną), np. na poziomie morfologicznym fakultatywna końcówka nom. pl. *chłop-y*, na poziomie leksykalnym nacechowane synonimy typu *szkapa, rumak, dzianet* w stosunku do neutralnego *konia* itp.

Niewątpliwie styl językowy może się kształtować tylko na bazie, praktycznie nie ograniczonych, możliwości językowych i jest on efektem spontanicznego (samorzutnego) lub świadomego urzeczywistnienia tych możliwości.

Wielkie jednakże wątpliwości budzą te definicje stylu, które poprzestają na określeniu jego ekspresyjno-impresyjnej istoty. Fakt istnienia wypowiedzi językowych pozbawionych elementów emocjonalnych, a pomimo tego stylistycznie nacechowanych, podważa dość głęboko zakorzenione przekonanie, iż styl wypowiedzi (a w konsekwencji jego składniki, poszczególne środki) wiąże się ze sferą wartości uczuciowo-wyobrażeniowych. W tym też duchu definiowano pojęcie języka artystycznego,

a zwłaszcza poezji. Wychodzimy tu z założenia, które nietrudno zegzemplifikować, że styl jest zjawiskiem wielofunkcyjnym, odgrywającym m.in. dobitną rolę w zakresie komunikatywnej funkcji języka. Funkcja ta uzależniona jest bowiem nie tylko od istnienia obowiązujących norm systemowych języka („langue”), ale także od wielu innych czynników, wśród których ważne miejsce zajmują określone mechanizmy stylistyczno-językowe, porządkujące i spajające komunikat, odpowiednio dobrane słownictwo i ukształtowanie składniowe. Dotyczy to szczególnie wypowiedzi pisanej, gdzie nie występują konsytuacyjne wyznaczniki procesu komunikacji, dzięki którym całkowicie niegramatyczna wypowiedź może być zrozumiana.

Co więcej: wartość ekspresywna (czy impresywna) danych wyrazów i form nie jest równoznaczna z ich wartością stylistyczną. W ogóle trzeba z naciskiem podkreślić, iż spychanie wszystkiego, co w języku zawiera barwę emocjonalną i wolicjonalną na obszar stylistyki, wydaje się niemałym uproszczeniem zagadnienia. W żywym języku naturalnym roi się od różnego typu form i wyrażań służących wyrażeniu subiektywnej postawy nadawcy wobec odbiorcy, czy wobec komunikatu itd. Tzw. mowa uczuć ulega — co wykazał zresztą Charles Bally (główny sprawca nieporozumień, jakie wokół stylistyki narosły) — strukturalizacji, ma swoje kategorie systemowe (np. formy rozkaźników), swoje jednostki leksykalne (partykuły, wykrzykniki), charakterystyczne konstrukcje składniowe (np. wypowiedzenia eliptyczne, ułamkowe), a przede wszystkim swoje na pół sfrazeologizowane formuły i idiomatykę. Różnego rodzaju gotowe formuły językowe na skutek częstego użycia tracą swoje pierwotne zabarwienie, konwencjonalizują się i banalizują. Ale nawet silnie nacechowane emocjonalnie komunikaty językowe są w określonej sytuacji wypowiedzeniowej zwykłymi, nie mającymi nic wspólnego ze stylem wypowiedziami. Czy np. zwykłą rozmowę typu (zapis autentyczny):

- *Co słychać?*
- *Słęcę nad książką.*
- *Do licha! Dałbyś sobie spokój! Czytasz i czytasz!*
- *No to co?! Co ci to szkodzi?,*

rozmowę zabarwioną emocjonalnie, pełną formuł języka mówionego będziemy opisywali w kategoriach stylistyki? Cały proces żywej komunikacji językowej kształtuje się na bazie podobnych form wypowiedzi.

Nie kwestionujemy tutaj ważnej roli, jaką odgrywają ekspresywne i impresywne elementy językowe w ukształtowaniu stylu danej wypowiedzi (np. w utworze lirycznym), kwestionujemy przyznanie im wyłącznej funkcji stylotwórczej. W konsekwencji kwestionujemy więc definiowanie języka literatury (w tym języka poezji) jako języka emocjo-

nalnego. Istotną bowiem cechą tego języka jest jego „sztuczność”, zorganizowanie oraz wielofunkcyjność. Sądzymy, iż nawet neutralne w codziennym uzusie wyrazy i formy mogą w typie komunikatu językowego, jakim jest tekst literacki, nabrać stylistycznego nacechowania. Ogólnie rzecz ujmując, można powiedzieć, iż każdy wyraz i każda forma językowa może uzyskać wartość stylistyczną, jeśli zostanie użyta w odpowiednim kontekście, uwypuklona przez inną formę, powtórzona, wyeksponowana w danym układzie linearnym składników wypowiedzenia (np. pozycja klauzuli, szyk inicjalny itp.). Biorąc pod uwagę poszczególne jednostki systemu językowego, możemy powiedzieć, iż nie istnieją w ich obrębie niejako gotowe, same przez się dane stylistyczne elementy. Potencjalnie każdy znak i forma językowa może uzyskać wartość stylistotwórczą. Nie znaczy to jednak, aby w języku (w znaczeniu „parole”) nie istniały formy stylistyczno-językowe; są to wszelako określone figury językowe (np. składniowe), stanowiące już pewne kombinacje elementów językowych związane z danymi, historycznie ukształtowanymi stylami (konwencjami stylistycznymi) literatury.

3.4. Wielu badaczy traktuje styl jako rezultat wyboru i kombinacji elementów językowych, co w sumie pokrywa się z definicjami stylu jako sposobu pisania (lub mówienia). Jest to definicja niepełna — nie uwzględnia ona bowiem nader ważnego czynnika stylistotwórczego: tworzenia danych form językowych. Twórczość językowa nie ogranicza się do tworzenia neologizmów leksykalnych (por. np. *Stopiewnie* Juliana Tuwima), prowadzić może nawet do prób tworzenia własnego języka twórcy, głęboko przekształcającego i deformującego strukturę gramatyczne, jak to ma miejsce w przypadku poezji Wilemira Chlebnikowa, Mirona Białoszewskiego czy Swena S. Czachorowskiego.

3.5. Wracając do określenia wzajemnej relacji między językiem a stylem tekstu (przedstawionej na rys. 4) przyjmujemy, iż językiem tekstu jest całokształt znaków i form językowych funkcjonujących w obrębie określonego utworu, natomiast stylem jest zespół tych znaków i form, które są nacechowane. Nacechowanie danych elementów wypowiedzi jest wynikiem wyboru, kombinacji i transformacji, słowem określonych zabiegów językowych nadawcy (autora) mających na celu wydatnienie tekstu i jego składników. W zabiegach tych kryją się pewne ogólne prawidłowości, które określimy tu pojęciem mechanizmów stylistotwórczych, powodujących przesunięcie płaszczyzny językowej na płaszczyznę stylistyczną, tj. na płaszczyznę języka nacechowanego.

Александр Вильконь

ЯЗЫК И СТИЛЬ ЛИТЕРАТУРНОГО ТЕКСТА

Содержание

В статье рассматривается проблематика языка и стиля литературного текста. Автор, отбросив многие лингвистические и историко-литературные концепции, касающиеся этих понятий, рассматривает стиль как языковое явление, как понятие более узкое по отношению к понятию языка (в значении parole). В статье также дается определение понятия литературного текста как особого типа языкового сообщения, представляющего различные уровни языка. Лингвиста-стилистика интересуется прежде всего уровень высказывания (le niveau du discours). Понятие стиля объединяется не с изолированными языковыми элементами, а с понятием текста (или нескольких текстов).

Aleksander Wilkon

LANGUE ET STYLE LITTÉRAIRE

Résumé

Cette thèse a pour sujet le problème de la langue et du style dans le texte littéraire. L'auteur, après avoir rejeté de nombreuses conceptions linguistiques et historico-littéraires sur les notions en question, traite le style comme une notion plus étroite que celle de la langue (signification de la parole). Cette thèse définit aussi la notion du texte littéraire comme un type particulier du communiqué linguistique, représentant différents niveaux de la langue. Le linguiste s'intéresse à la stylistique du point de vue du niveau du discours. La notion de style ne se rattache pas à des éléments isolés de la langue, mais à la notion de texte (ou à des ensembles de textes).